

## NIEMIECKIE DRONY (NARESZCIE) UZBROJONE?

---

W Niemczech od kilku ostatnich lat w najlepsze trwa batalia polityczna względem możliwości wyposażenia tamtejszego wojska w uderzeniowe bezzałogowe statki powietrzne. Przy czym, obecne sygnały płynące ze środowiska socjaldemokratów mogą świadczyć o zmniejszaniu się stopnia oporu, głównego środowiska lewicowego w Niemczech, względem wprowadzenia do służby tego rodzaju platform uderzeniowych.

Wskazuje się, że Niemcy mogą ostatecznie zdecydować się na włączenie do arsenału swoich sił zbrojnych uzbrojonych wersji współczesnych bezzałogowych statków powietrznych (BSP). Dotychczas, tego rodzaju maszyny u naszych zachodnich sąsiadów wzbudzały szereg wątpliwości natury społeczno-politycznej, chociaż rozmowa o możliwości ich wykorzystania również przez niemieckich wojskowych toczy się od kilku lat.

Niemcy we własnych siłach zbrojnych oczywiście wykorzystują obecnie technologie BSP. Jednakże, jako platformy do misji rozpoznawczych oraz gromadzenia danych niezbędnych dla operacji wojskowych (ISR). Znaczne emocje wzbudzała za to możliwość wykorzystywania BSP, jako platform uderzeniowych, a więc takich, które są w stanie przenosić bomby oraz rakiety (lub ewentualnie samemu stanowić środek bojowy, klasy amunicja krążąca).

**Czytaj też:** [Niemcy inwestują w stare BWP](#)

Szczególnie, że to właśnie w Niemczech bardzo silnie kontestowano zakrojone na szeroką skalę amerykańskie kampanie dronowe wymierzone w cele terrorystyczne zlokalizowane w takich państwach, jak chociażby Afganistan, Pakistan, Irak czy też Somalia. Popularne są również hipotezy, że uzbrojone maszyny bezzałogowce mogą stać się niebezpieczne dla człowieka z racji problemów technicznych z ich kontrolą przez ludzkich operatorów.

Lecz obecnie, wraz z zapewne pragmatyczną obserwacją masowego zastosowania uzbrojonych BSP w konfliktach zbrojnych, toczonych w różnych częściach świata (Libia, Górski Karabach, etc.), także Niemcy realnie rozważają wzbogacenie wyposażenia własnych sił zbrojnych, o tego rodzaju maszyny bezzałogowce czy też uzyskanie takich zdolności przez flotę użytkowanych maszyn. W maju informowano, że w ramach prac Bundestagu dochodziło do szeregu przesłuchań kluczowych ekspertów, właśnie w tym zakresie technologii wojskowej. I właśnie na ich bazie SPD miało zmienić swój kurs i wysłać istotny sygnał polityczny, że jest w stanie zaakceptować możliwości uderzeniowe po stronie wykorzystywanych przez Niemców BSP.

**Czytaj też:** [Drony wspierają chińskich żołnierzy w Himalajach. Dowożą... ciasto](#)

Oczywiście, zakładając, że tego rodzaju wyposażenie byłoby w stanie efektywnie chronić życie

niemieckich wojskowych. Co więcej, w lipcu tego roku, niemieckie ministerstwo obrony miało przedstawić deputowanym specjalny raport w zakresie pozyskiwania takich technologii na potrzeby własnych sił zbrojnych.

Co więcej, obecnie pozytywną opinię względem tego typu zmian technologicznych, zdaniem wpływowego FAZ (Frankfurter Allgemeine Zeitung), miała wyrazić Eva Högl. Od maja tego roku pełni ona funkcję parlamentarnego komisarza ds. sił zbrojnych (w przypadku niemieckiego systemu politycznego rola Bundestagu w zakresie kształtowania sił zbrojnych jest o wiele większa, niż w innych państwach). Jest także politykiem kluczowej niemieckiej partii socjaldemokratycznej SPD, a to właśnie politycy lewicowi najczęściej dość sceptycznie patrzyli na tego rodzaju nowoczesne wyposażenie.

**Czytaj też:** [Leonardo prezentuje rój dronów](#)

Wspomniana Eva Högl miała stwierdzić, że już czas na podjęcie konkretnych decyzji zakupowych, właśnie w tej trwającej obecnie kadencji. Trzeba jednak pamiętać, że samo SPD może być podzielone w przypadku takich decyzji. Przeciwnikiem uderzeniowych dronów ma być prominentny polityk socjaldemokratyczny Rolf Mützenich.

Zaznacza się przy tym, że możliwe wprowadzenie do służby uderzeniowych BSP w niemieckich siłach zbrojnych miałyby być obwarowane ścisłą kontrolą ze strony Bundestagu (parlament federalny). Jednakże, samo ostateczne zdecydowanie się na ten środek prowadzenia działań można byłoby postrzegać za przełamanie znaczącego tabu względem budowy nowych możliwości działania Bundeswehry w warunkach XXI w. pola walki. Tego rodzaju debatę wewnętrzną, względem możliwości pozyskania BSP do działań uderzeniowych datuje się na 2012 r. i stanowisko ówczesnego ministra obrony Thomasa de Maizière reprezentującego chadeków z CDU.

**Czytaj też:** [Osobisty dron z Izraela \[WIDEO\]](#)

Trzeba również stwierdzić, że strona niemiecka (szczególnie wojskowi, ale też obecnie minister obrony) dostrzega, iż zwłoka we wprowadzaniu takich BSP oznacza ucieczkę technologiczną innych państw. Walka toczy się więc de facto pomiędzy problemami etycznymi a praktycznymi potrzebami wojska, jednego z najważniejszych państw Europy.

(JR)